

## **LEGION ARCHANIOLA MICHAŁA**

Legion jest organizacją opartą na porządku i dyscyplinie.

Legion kieruje się czystym nacjonalizmem, wypływającym z nieograniczonej miłości do Narodu i Ojczyzny.

Legion pragnie pobudzić do walki całą energię twórczą Narodu.

Legion broni ołtarzy Kościoła, które wrogowie pragną zburzyć.

Legion oddaje hołd krzyżom na mogiłach bohaterów i męczenników Narodu.

Legion stoi niezłomnie na straży wokół Tronu, na którym zasiadali Książęta i Królowie poświęcający się w obronie chwały i dobra Narodu.

Legion pragnie wznieść, dzięki mocy ducha i sile ramion, potężny kraj, Nową Rumunię.

## **JEDNOSTKA, WSPÓLNOTA NARODOWA, NARÓD**

„Prawa człowieka” są ograniczone nie tylko przez prawa innych ludzi, ale także przez prawa innego rodzaju. Istnieją trzy różne podmioty tych praw:

1. Jednostka.
2. Wspólnota narodowa, to jest wszystkie jednostki tej samej narodowości żyjące w danym momencie w państwie.
3. Naród, rozumiany jako byt historyczny, którego życie trwa przez stulecia, którego korzenie tkwią w zamierchłej przeszłości, a przyszłość jest nieskończona.

Wielkim błędem demokracji opartej na „prawach człowieka” jest uznawanie tylko jednego spośród tych trzech podmiotów – jednostki. Demokracja broni wyłącznie praw jednostki, pomijając lub ośmieszając prawa wspólnoty narodowej i negując prawa Narodu.

Każdy z tych trzech podmiotów ma swoje prawa i swoje obowiązki: prawo do istnienia i obowiązek poszanowania prawa do istnienia pozostałych dwu.

Demokracja dba jedynie o zabezpieczenie praw jednostki, dlatego jesteśmy świadkami niebywałego rozstroju. Jednostka wierzy, że może deptać i łamać, na mocy swych nieograniczonych praw, prawa całej wspólnoty. Jesteśmy świadkami anarchii, w której jednostka nie uznaje niczego poza swym osobistym interesem.

Ze swej strony wspólnota narodowa wykazuje ciągłą tendencję do poświęcania przyszłości i praw Narodu na rzecz aktualnych interesów. Oto dlaczego mamy do czynienia z żalosną eksploatacją naszych lasów, kopalń, złóż naftowych. Zapominamy, że setki pokoleń Rumunów, które przyjdą po nas, muszą żyć i kontynuować życie naszego Narodu.

Ten przewrót, to zerwanie więzi, spowodowane przez demokrację, stwarzają prawdziwą anarchię i rozkład naturalnego porządku. Jest to jedna z podstawowych przyczyn stanu permanentnego niepokoju w jakim znajduje się dzisiejsze społeczeństwo.

Harmonia może być przywrócona tylko poprzez ponowne ustanowienie naturalnego porządku. Jednostka musi być podporządkowana podmiotowi wyższego rzędu, jakim jest wspólnota narodowa, ta z kolei musi być podporządkowana Narodowi. „Prawa człowieka” nie mogą być nieograniczone, muszą respektować prawa wspólnoty narodowej, te zaś z kolei ograniczone muszą być przez prawa Narodu.

Mogłoby się wydawać, że ciesząc się tak wielkimi prawami, jednostka żyje w demokracji cudownie. Ale w rzeczywistości, i to jest skrajna tragedia demokracji, jednostka nie ma żadnych praw, bo gdzież jest wolność zgromadzeń w naszym kraju, wolność słowa, wolność przekonań? Jednostka poddana jest terrorowi, prawom stanu wyjątkowego, cenzurze, tysiące ludzi jest aresztowanych za swe przekonania, wielu zostało zabitych, tak jak w czasach najbardziej tyrańskich dyktatur.

Gdzie jest „prawo suwerennej większości” do decydowania o swym losie, kiedy zakazane są zgromadzenia, a tysiące ludzi pozbawia się prawa głosu, torturuje, grozi się im śmiercią, morduje.

Możecie powiedzieć: „Tak, lecz ci ludzie chcieli zmienić konstytucję, ograniczyć nasze wolności, wprowadzić inną formę rządu!”

Pytam: „Czyż demokracja nie twierdzi, że ludzie mogą swobodnie decydować o własnym przeznaczeniu, zmieniać konstytucję i formy rządu wedle własnego uznania, zwiększać lub zmniejszać zakres wolności zgodnie z własnym wyborem?”

To jest właśnie ostateczna tragedia.

W rzeczywistości człowiek nie ma żadnych praw w demokracji. I nie utracił tych praw na rzecz wspólnoty narodowej lub Narodu, ale na korzyść polityczno-finansowej kasty bankierów i agentów wyborczych.

## **NARÓD**

Kiedy mówimy o Narodzie Rumuńskim, to mamy na myśli nie tylko wszystkich Rumunów, zamieszkujących to samo terytorium, posiadających wspólną przeszłość i wspólną przyszłość oraz takie same obyczaje, ale wszystkich Rumunów, żyjących i zmarłych, którzy zamieszkiwali na tej ziemi od początku dziejów i którzy będą żyć tutaj w przyszłości.

Naród składa się z:

1. wszystkich Rumunów żyjących obecnie,
2. wszystkich dusz naszych zmarłych i mogił naszych przodków,
3. wszystkich którzy urodzą się Rumunami.

Naród posiada:

1. dziedzictwo fizyczne, biologiczne – krew i charakter,
2. dziedzictwo materialne – ziemię ojczystą i jej bogactwa,
3. dziedzictwo duchowe, na które składają się:
  - a) Koncepcja Boga, świata i życia. Koncepcja ta tworzy dziedzinę, własność duchową. Granicę tej dziedziny są określone przez horyzonty do których sięga światłość tej koncepcji. Istnieje zatem kraina ducha narodowego, kraina wizji uzyskanych dzięki objawieniu lub drogą własnych wysiłków Narodu.
  - b) Honor, który promieniuje na obszar wytworzony przez Naród w ciągu dziejów zgodnie z normami wypływającymi z koncepcji Boga, świata i życia.
  - c) Kultura, plon istnienia Narodu, rezultat jego dokonań w dziedzinie sztuki i myśli. Ta kultura nie jest międzynarodowa, jest wyrazem narodowego geniuszu, odbiciem narodowego charakteru. Kultura jest międzynarodowa o tyle, o ile sięga jej promieniowanie, ale jej źródła pozostają narodowe. Ktoś dokonał pięknego porównania: zarówno żyto jak i pszenica mogą być międzynarodowe jako przedmiot konsumpcji, ale niosą wszędzie za sobą piętno ziemi na której wzrastały.

Każdy z wymienionych wyżej trzech rodzajów dziedzictwa ma swoje znaczenie i Naród musi bronić ich wszystkich. Najważniejsze jednak jest dziedzictwo duchowe, gdyż tylko ono nosi znamię wieczności, ono jedno trwa przez stulecia.

Starożytni Grecy nie przetrwali w naszej pamięci ze względu na ich ciała – pozostały z nich bowiem jedynie prochy – ani też ze względu na ich bogactwa materialne, lecz ze względu na ich kulturę.

Narody żyją w wieczności poprzez swój światopogląd, koncepcję honoru i swą kulturę. Oto dlaczego przywódcy Narodu powinni rozumować i działać nie tylko w kategoriach fizycznych i materialnych interesów Narodu, ale także biorąc pod uwagę historyczny honor swego Narodu i jego odwieczną misję. Innymi słowy: nie chleb lecz honor za wszelką cenę.

## **FUNDAMENTALNE ZASADY ETYKI LEGIONOWEJ**

W drugim numerze „Ziemi przodków” z 15 sierpnia 1927 roku w artykule wstępnym zatytułowanym „Legion Archaniola Michała” spróbowałem po raz pierwszy sformułować

krótko etyczne normy życia legionowego, których powinniśmy ściśle przestrzegać i potwierdzać w działaniu i wokół których mogliby gromadzić się wszyscy ci, którzy je uznają za wartościowe. Każdy kto chce przyjść do nas i wzrastać pośród nas musi tych norm przestrzegać.

Wybrałem z tego artykułu podstawowe zasady w kolejności w jakiej o nich wówczas pisałem:

1. Czystość moralna.
2. Bezinteresowność w walce.
3. Entuzjazm.
4. Wiara, praca, porządek, hierarchia, dyscyplina.
5. Legion powinien umacniać energię i siłę moralną naszego Narodu, bez których nie można nigdy zwyciężyć.
6. Sprawiedliwość (Legion powinien być szkołą sprawiedliwości i źródłem siły, dzięki której sprawiedliwość zapanuje).
7. Czyny – nie słowa! Nie mów co trzeba zrobić, lecz wykonaj to!
8. Celem naszych wysiłków, cierpień i poświęceń jest stworzenie nowego Narodu Rumuńskiego.

Chciałbym teraz zająć się niektórymi z tych zasad.

### **BEZINTERESOWNOŚĆ W WALCE**

Pokonanie interesu osobistego jest fundamentalną cnotą Legionisty. Jest to postawa pozostająca w całkowitej opozycji wobec postawy polityków, dla których jedynym motywem działania i walki jest wyłącznie interes osobisty, wraz ze wszystkimi towarzyszącymi mu zdegenerowanymi zjawiskami: żądzą zysku, luksusem, arogancją, korupcją.

Oto dlaczego, drodzy towarzysze, tak długo jak długo trwać będzie życie Legionu, powinniście być świadomi, że jeżeli kiedykolwiek pocujecie, czy to w duszy któregoś z bojowników, czy też we własnej duszy, pomruk osobistego interesu, Legion przestanie istnieć. Wówczas Legionista umrze, a swoje kły ukaże polityk.

Spoglądajcie nowo wstępującym Legionistom uważnie w oczy i jeśli odkryjecie w nich błysk chociażby najmniejszego interesu (czy to materialnego, czy też ambicji, pasji, dumy), wiedźcie, że człowiek ten nie może stać się Legionistą.

Aby stać się Legionistą nie wystarczy nosić zieloną koszulę i używać legionowego pozdrowienia, ani nawet znać zasady legionowe, trzeba prowadzić życie zgodne z normami życia legionowego. Normy te są bowiem dla Legionu nie tylko systemem logicznym, łańcuchem argumentów, jest to żywa wiara. Tak samo jak nie jest chrześcijaninem ten kto zna i rozumie Ewangelię, lecz ten tylko, kto żyje zgodnie z normami życia wyłożonymi w Ewangelii, ten kto żyje Ewangelią.

### **WOLNOŚĆ, AUTORYTET I MIŁOŚĆ**

Cała społeczna historia ludzkości pełna jest zmagania mających u podstaw walkę dwóch zasad, z których każda usiłuje zająć miejsce kosztem drugiej: zasady autorytetu i zasady wolności.

Autorytet usiłuje rozprzestrzenić się kosztem wolności, ta zaś z kolei próbuje ograniczyć tak bardzo jak to tylko jest możliwe siłę autorytetu. Te dwie siły muszą znajdować się ze sobą w nieustannym konflikcie.

Oparcie naszego ruchu na bazie którejś z tych zasad oznaczałoby kontynuację historycznej linii niepokoju i walk społecznych. Oznaczałoby to z jednej strony kontynuację linii tyranii, przemocy i niesprawiedliwości, z drugiej natomiast strony linii krwawych powstań i nieustannego konfliktu.

Ruch Legionowy nie opiera się ani na zasadzie autorytetu, ani na zasadzie wolności. Jako fundament naszego Ruchu przyjęliśmy zasadę miłości. W niej zarówno autorytet jak i wolność mają swe źródła.

Miłość ustanawia pokój pomiędzy dwiema zasadami: autorytetu i wolności. Miłość jest w nich obu, pomiędzy nimi i ponad nimi, zawierając wszystko to co jest w nich najlepsze i usuwając konflikt pomiędzy nimi.

Miłość wyklucza tyranie, przemoc, niesprawiedliwość, krwawe powstania i społeczną wojnę. Miłość nigdy nie oznacza konfliktu. Jedynie przepełniona hipokryzją koncepcja miłości praktykowana przez tyranów i żydów, zakłada że podczas gdy nieustannie i systematycznie apelują oni do uczucia miłości, jednocześnie nieprzerwanie stosują przemoc i nienawiść wobec innych.

Dobroć i miłość dają nam pokój ale nie sprawiedliwość. Bardzo trudno jest bowiem zrealizować zasadę sprawiedliwości. Nawet gdyby instrument jej doskonałej realizacji został znaleziony, człowiek, który jest niezdolny do jej uznania i docenienia, pozostałby na zawsze niezadowolony.

Miłość jest kluczem do pokoju, który nasz Zbawiciel ofiarował narodom świata. W końcu narody, po licznych wędrówkach, poszukiwaniach i próbach, przekonają się, że z wyjątkiem miłości, którą Bóg zaszczerpił w ludzkich duszach jako syntezę wszelkich ludzkich cech i którą zesłał nam poprzez naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, nie istnieje nic co mogłoby przynieść nam pokój i ukojenie.

Wiara, praca, porządek, dyscyplina – mają swe źródło w miłości.

Na niej opiera się nasz Ruch. Nie wiem jak bardziej zachęcić was abyście kultywowali miłość. Miłość da wam nieoczekiwane i nieograniczone możliwości rozwiązywania wszelkich trudnych problemów przed którymi staniecie. Tam gdzie nie ma miłości, nie ma życia legionowego.

Ale miłość nie zwalnia od obowiązku dyscypliny, tak samo jak nie zwalnia od obowiązku pracy i obowiązku wykonywania rozkazów.

## **DYSCYPLINA**

Dyscyplina jest ograniczeniem, które narzucamy sobie czy to w imię przestrzegania pewnych norm etycznych, czy też podporządkowując się woli przywódcy.

W pierwszym przypadku narzucamy ją sobie aby osiągnąć pełnię życia, w drugim aby uzyskać sukces w walce z wrogiem lub siłami natury.

Chociaż stu ludzi może się kochać jak bracia, jest możliwe, że wobec konieczności podjęcia jakiegoś działania każdy z nich może mieć inną opinię. Sto różnych opinii nigdy nie zwycięży. Sama miłość również nie wystarczy by zwyciężyć. Konieczna jest dyscyplina. Aby zwyciężyć wszyscy muszą zaakceptować jedną opinię, opinię tego spośród nich, który jest najbardziej doświadczony – opinię przywódcy.

Dyscyplina jest gwarancją sukcesu, gdyż zapewnia jedność wysiłków.

Istnieją tego rodzaju trudności, że tylko jedność całego Narodu, posłusznego rozkazom jednego przywódcy, może zapewnić ich przezwyciężenie. Jakiż głupiec może w takim przypadku odmawiać przyłączenia się do reszty swego Narodu, który jak jeden mąż posłuszny jest przywódcy, pod pretekstem, że dyscyplina krępowałaby jego osobowość.

W takim przypadku, gdy kraj jest zagrożony i gdy natura rzeczy wymaga poświęcenia życia, porzucenia rodziny, zaryzykowania przyszłości własnych dzieci, odrzucenia wszystkiego co posiadamy na tej ziemi dla zbawienia naszej Ojczyzny, czyż nie jest śmieszne gdy ktoś mówi o zranieniu jego osobowości?

Dyscyplina nikogo nie upokarza, gdyż prowadzi do zwycięstwa. A jeśli zwycięstwo może być osiągnięte tylko poprzez poświęcenie, to podporządkowanie się dyscyplinie jest najmniejszym poświęceniem jakie człowiek może uczynić dla zwycięstwa swego Narodu.

Jeśli dyscyplina jest wyrzeczeniem, poświęceniem, to nie może nikogo upokarzać, gdyż wszelkie poświęcenie uszlachetnia jednostkę.

Jeśli nasz Naród ma pokonać straszliwe trudności jakie się przed nim piętrzą, to wszyscy Rumuni muszą radośnie zaakceptować wychowanie w duchu dyscypliny, mając świadomość, że przyczyniają się tym do przyszłego zwycięstwa.

Nie ma zwycięstwa bez jedności i nie ma jedności bez dyscypliny. Dlatego nasz Naród powinien uznać za wrogi akt i potępiać jako zagrażające przyszłemu zwycięstwu wszelkie uchylanie się od szkoły dyscypliny.

## **WIARA I PRACA**

Dla normalnego zdrowego rozwoju Ruchu Legionowego konieczne jest aby zużywał tyle środków materialnych ile może wyprodukować i produkował tyle na ile pozwalają zdolności, wiara i poświęcenie członków Ruchu. Gdy produkcja jest niewystarczająca wówczas rozwiązaniem jest nie poszukiwanie wsparcia finansowego, ale umocnienie wiary. Wskazówka jest wyraźna: jeśli nie produkuje się wystarczającej ilości środków oznacza to brak wiary. A jeśli nie produkuje się nic? Oznacza to, że organizacja jest już martwa, albo że zginie wkrótce. Organizacja pozbawiona wiary zostanie bowiem nieuchronnie pokonana przez tych, którzy ją posiadają.

## **ORGANIZACJA**

Ruch polityczny nie umiera nigdy za sprawą wrogów zewnętrznych, lecz tylko z winy wrogów wewnętrznych. Podobnie wśród ludzi, tylko jedna osoba na milion umiera z przyczyn zewnętrznych, rozjechana przez pociąg lub samochód, zastrzelona lub uduszona, większość umiera jednak z powodu chorób i dolegliwości wewnętrznych.

Jeśli do organizacji wstępuje każdy kto tylko chce, to niektórzy swą niemoralnością kompromitują Ruch, inni wstępują aby stworzyć sobie pozycję polityczną i wszczynają walki wewnętrzne, wzajemne oskarżenia i intrygi. Jeszcze inni, chociaż przychodzą w dobrej wierze, nie będąc wychowani w duchu dyscypliny, zaczynają dyskutować i chcą działać na swój sposób. Inni, także wstępujący w dobrej wierze, nie potrafią włączyć się w organizację. Są bowiem osoby wybitnie zdolne, które mają tego rodzaju strukturę duchową, iż nie są zdolne zintegrować się z organizacją, a jeśli próbują to czynić – niszczą wszystko. Wreszcie są też urodzeni intryganci, gdziekolwiek się zjawiają ze swymi podszeptami tam niszczą i rujną harmonię organizacyjną.

Kiedy w organizacji ujawni się tego typu gangrena, powinna być natychmiast zlokalizowana i wykorzeniona z największą energią. Jeśli nie zostanie to wykonane w porę to zaraza opanuje cały organizm Ruchu. Wtedy wszystko jest już stracone i przyszłość organizacji jest przesądzona: albo umiera, albo wegetuje pomiędzy życiem a śmiercią niezdolna nic osiągnąć. Dlatego do organizacji nie może wstępować każdy, kto tylko zechce, lecz jedynie ludzie odpowiedni, uczciwi, pracowici, zdyscyplinowani, lojalni, którzy pozostaną w niej do końca.

## **ŚRODOWISKO DUCHOWE**

Wszyscy, którzy przychodzą do nas posiadają dwie wyraźnie określone cechy charakteru: prawość duchową i brak osobistych interesów. W naszym Ruchu nie można nic zyskać, nie oferuje żadnych różowych perspektyw, za to wymaga nieustannych ofiar i wyrzeczeń, wymaga wiary, miłości, poświęcenia dóbr materialnych oraz poświęcenia własnego życia.

I jeśli wejdzie pośród nas osoba nieuczciwa lub interesowna, to nie może długo wytrwać, gdyż nie znajduje tu odpowiedniego środowiska, automatycznie opuszcza ruch po miesiącu, po roku, po dwóch lub trzech latach, wycofując się, dezercerując lub zdradzając.

Stworzyliśmy środowisko duchowe, środowisko moralne w którym rodzi się, wzrasta i umacnia człowiek bohaterski. Konieczne jest odgrodzenie tego środowiska od reszty świata barierami duchowymi tak wysokimi jak to tylko możliwe. Musimy bronić się przed wszelkimi niebezpiecznymi wichrami podłości, przed korupcją i nikczemnością, które niszczą Naród i zabijają jednostkę. Gdy Legionista ukształtuje się w podobnym środowisku, w „gnieździe”, wśród towarzyszy pracy i walki, zostanie następnie wysłany w świat aby udowodnił swą uczciwość, skierowany do walki aby udowodnił swą siłę i męstwo, do pracy aby udowodnił swą pracowitość i szacunek dla ludzi pracy, zostaje wystawiony na cierpienia aby się zahartował, zmuszony do poświęceń aby nauczył się przewyższać samego siebie służąc swej rasie. Gdziekolwiek znajdzie się Legionista wytwarza tam nowe środowisko, tego samego rodzaju, jak to w którym się ukształtował, staje się żywym przykładem i ludzie poszukujący lepszego jutra pójdą za nim, stając się nowymi Legionistami.

### **SZEŚĆ FUNDAMENTALNYCH PRAW LEGIONOWYCH**

1. Prawo dyscypliny: Bądźcie zdyscyplinowani, Legioniści, gdyż tylko w ten sposób możecie zwyciężyć. Podążajcie za swym przywódcą na dobre i na złe.
2. Prawo pracy: Pracujcie! Pracujcie każdego dnia. Wkładajcie serca w swą pracę. Niech waszą nagrodą będzie nie zysk, ale satysfakcja, że dzięki swej pracy położyliście kolejną cegłę budując siłę Legionu i kwitnącą Rumunię.
3. Prawo milczenia: Mówcie niewiele. Mówcie tylko to co jest konieczne. Mówcie tylko wtedy gdy jest to konieczne. Waszym krasomówstwem powinny być czyny, a nie słowa. Powinniście działać – niech inni mówią.
4. Prawo wychowania: Musicie stać się inną osobą – bohaterem. W „gnieździe” będziecie wychowywani w takim właśnie celu. Musicie dobrze poznać Legion.
5. Prawo wzajemnej pomocy: Pomóżcie swemu bratu, który popadł w nieszczęście. Nie porzucajcie go.
6. Prawo honoru: podążajcie wyłącznie drogą honoru. Walczcie i nigdy nie okazujcie tchórzostwa. Pozostawcie drogę niesławy innym. Lepiej zginąć w honorowej walce, niż zwyciężyć przy pomocy podłości.

### **WYCHOWANIE DLA AKTYWNOŚCI TWÓRCZEJ**

Legionista musi być człowiekiem czynu. Swymi czynami, swą pracą, zbudujemy Nową Rumunię od samych podstaw.

### **MODLITWA JAKO DECYDUJĄCY ELEMENT ZWYCIĘSTWA**

Legionista wierzy w Boga i modli się o zwycięstwo Legionu.

Powinniśmy pamiętać o tym, że Naród Rumuński jest tutaj, na tej ziemi, dzięki woli boskiej i błogosławieństwu Kościoła Chrześcijańskiego. Przed ołtarzami naszych kościołów cały Naród Rumuński zbierał się od niepamiętnych czasów w okresach trwogi i prześladowań – kobiety, dzieci i starcy, świadomi iż to jest ostatnie schronienie. I dzisiaj również gotowi jesteśmy zgromadzić się – my, Naród Rumuński – wokół ołtarzy, jak w dawnych czasach niebezpieczeństw i klęść by otrzymać boskie błogosławieństwo.

### **APEL DO NASZYCH PRZODKÓW**

Wojny były wygrywane przez tych, którzy potrafili przywołać tajemnicze niewidzialne siły z zaświatów i zapewnić sobie ich pomoc. Te tajemnicze siły to dusze zmarłych, dusze naszych

przodków, którzy byli przywiązani do tej ziemi, do naszych pól i lasów i którzy zginęli w obronie tej ziemi, a dzisiaj są przywołani dzięki pamięci o nich przez nas – ich wnuków i prawnuków. Lecz ponad duszami zmarłych stoi Chrystus.

Kiedy te siły zostaną wezwane, przybędą na pomoc i dadzą nam odwagi, dadzą nam siłę woli i wszystko co jest niezbędne aby zwyciężyć. Zasieją trwogę i panikę w sercach naszych wrogów i sparaliżują ich działania. W ostatecznym rozrachunku, zwycięstwo nie zależy od przygotowania materialnego, od siły materialnej walczących stron, lecz od zdolności wykorzystania owego zgromadzenia sił duchowych. Takie jest też wyjaśnienie tajemnicy cudownych zwycięstw z naszej historii, odniesionych pomimo znacznej dysproporcji sił materialnych.

## **SZKOŁA CIERPIENIA**

Ktokolwiek chce przyłączyć się do naszej walki powinien przede wszystkim zdać sobie sprawę, że będzie musiał znosić wiele cierpień. Ten kto potrafi znosić cierpienie zwycięży. Każde cierpienie jest kolejnym krokiem wiodącym do zbawienia, do zwycięstwa. Dlatego my, Legioniści, z radością przyjmujemy cierpienie.

Cierpienie nie powinno pozbawiać Legionisty odwagi, powinno dodawać mu siły, uodparniać i hartować jego duszę. Ci, którzy cierpieli i muszą ciągle znosić cierpienia, będą prawdziwymi bohaterami walk Legionu. Błogosławieństwo Narodu otoczy ich i ich rodziny.

## **JAKĄ DROGĘ MUSI PRZEJŚĆ LEGIONISTA?**

Życie Legionisty jest wspaniałe. Nie z powodu bogactw ani zdobytego luksusu, lecz z powodu mnogości niebezpieczeństw, którym musi stawić czoło. Życie Legionisty jest wspaniałe za przyczyną najściślejszej więzi jaką łączy wszystkich Legionistów w całym kraju w jedno święte bractwo walki. I będzie ono wspaniałe, gdy wszyscy Legioniści ukształtują w sobie niezłomną męską postawę w obliczu cierpienia.

Każdy kto przystępuje do Legionu musi zdawać sobie przede wszystkim sprawę z życia jakie go teraz oczekuje, musi znać drogę którą będzie musiał przebyć.

Droga ta biegnie poprzez Górę Cierpienia, Las Zamieszkały Przez Dzikie Bestie oraz Trzęsawisko Rozpaczy.

## **GÓRA CIERPIENIA**

Kiedy człowiek wstępuje w szeregi Legionu z miłością Ojczyzny w swoim sercu, to nie powinien oczekiwać, że zostanie nakryty stół przygotowany dla niego, lecz musi być gotów ponieść jarzmo Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

I droga Legionisty zaczyna wspinać się na szczyt zwany Górą Cierpienia.

Na początku wspinaczka wydaje się łatwa. Później staje się coraz trudniejsza, cierpienie coraz większe. Pierwsze krople potu pojawiają się na czole Legionisty.

Wówczas zły duch, który wślizgnął się ukradkiem pomiędzy strudzonych Legionistów podsuwa myśl: „Czy nie lepiej byłoby zawrócić? Droga Legionisty w którą wyruszyliśmy staje się zbyt trudna, Góra jest stroma i wysoka, a celu wciąż nie widać.” Ale Legionista nie słucha, idzie swoją drogą, jakkolwiek by ona nie była ciężka. Po pewnym czasie zaczyna być zmęczony tą niekończącą się wędrówką, wydaje się, że opada z sił.

Ale na szczęście dociera do strumienia, który jest tak czysty, jak serce przyjaciela. Pije, obmywa twarz, bierze głęboki oddech i kontynuuje swą wspinaczkę na Górę Cierpienia.

Kiedy Legionista spogląda na odległy szczyt Góry, mówi: „Trudno będzie dojść tak daleko, pomóż mi, Panie, dostać się na wierzchołek.” Lecz zły duch szepcze: „Czyż nie lepiej byłoby zawrócić? Zapomnij o miłości do Króla i Ojczyzny, do Narodu i ziemi ojczystej. Cóż od nich zyskałeś? Czy nie byłoby lepiej siedzieć wygodnie w domu?”

Legionista idzie jednak dalej z niezachwianą wiarą, poprzez ostre skały. Jest zmęczony. Upada. Ręce ma podrapane, zauważy pierwszy raz, że jego kolana krwawią. Podnosi się mężnie i kontynuuje wędrówkę. Pozostało już niewiele drogi do przebycia, ale skały stały się urwiste i ostre. Jego czoło krwawi i krople krwi padają na nieczulą skałę. „Czy nie byłoby lepiej zawrócić?” szepcze znowu zły duch. Legionista zdaje się wahać. Ale wtem słyszy głos wzywający z głębi stuleci: „Naprzód, dzieci! Nie poddawajcie się!”

Ostatni wysiłek. I dzielny człowiek osiąga szczyt Góry Cierpienia dzięki swemu chrześcijańskiemu i rumuńskiemu duchowi, pełen szczęścia i radości.

„Będziecie szczęśliwi, gdy będą was prześladować i mówić wszelkie rzeczy przeciwko wam.”

„A oni kroczyli swą drogą radośnie, gdyż zwyciężyli w imię Chrystusa.”

Legioniści muszą wiele wycierpieć na owej Górze. Cała książka potrzebna będzie aby to opisać.

## **LAS DZIKICH BESTII**

Niech Legionista nie wyobraża sobie jednak, że jego kłopoty skończyły się wraz ze zdobyciem Góry. Każdy powinien wiedzieć od samego początku co go oczekuje, jaka droga jest jeszcze przed nim do przebycia.

Druga próba. Droga Legionisty wiedzie następnie do lasu, który ludzie zwą „Lasem Dzikich Bestii”.

Już na krawędzi lasu słyszeć ryki owych dzikich bestii, które tylko czekają aby rozedrzeć na strzępy każdego kto ośmieli się wejść do Lasu.

Po Górze Cierpienia jest to druga próba, którą przejść musi Legionista. Ktokolwiek jest bojaźliwy powinien lepiej pozostać na skraju Lasu. Kto ma odważne serce – wchodzi. Walcząc mężnie i pokonując wiele niebezpieczeństw, o których powinien ktoś napisać – i z pewnością napisze – osobną książkę. Legionista nie próbuje unikać walki, nie próbuje się kryć za drzewami. Przeciwnie, zmierza tam, gdzie niebezpieczeństwo jest największe. Kiedy już Legionista przejdzie przez Las i wyjdzie bezpiecznie po drugiej stronie, oczekuje go nowa próba.

## **TRZĘSAWISKO ROZPACZY**

Droga nagle urywa się i przed Legionistą rozpościerają się rozległe moczary. Jest to tak zwane „Trzęsawisko Rozpaczy”, gdyż ktokolwiek próbuje się przez nie przedostać, zostaje pokonany przez rozpacz zanim zdoła osiągnąć drugi brzeg. Niektórzy nie mają nawet odwagi aby tu wejść – zaczynają wątpić w zwycięstwo, które wydaje się im zbyt odległe, czują że przebycie bagna jest niemożliwe. I tak wielu z tych, którzy zdołali przebyć Las Dzikich Bestii i wspiać się na Górę Cierpienia, poddaje się widząc przed sobą Trzęsawisko Rozpaczy. Inni wchodzą i zawracają, jeszcze inni giną w moczarach. Ale prawdziwy Legionista nigdy nie traci nadziei. Pokonuje tę nową przeszkodę i osiąga drugi brzeg, okrzyty chwałą.

Teraz, po przebyciu trudnej drogi, po przejściu trzech prób, zaczyna się przyjemna praca, błogosławiona praca przy wznoszeniu Nowej Rumuni od fundamentów.

Tylko ci, którzy przeszli zwycięsko przez trzy próby: Górę Cierpienia, Las Dzikich Bestii i Trzęsawisko Rozpaczy, są prawdziwymi Legionistami.

Ci, którzy nie zdołali pokonać tych trzech niebezpieczeństw nie mogą zwać się Legionistami, chociaż wstąpili w szeregi organizacji, noszą jej insygnia i płacą składki. Każdy, kto zdołał obejść te przeszkody i w ciągu 3 lub 4 lat legionowego życia nie zaznał cierpienia i nie udowodnił, że potrafi je znosić, nie okazał swego męstwa, nie udowodnił, że godzien jest zaufania, może być zdolnym człowiekiem, ale nie nadaje się na członka Legionu.

Legion przeciwny jest tym, którzy się skarżą, którzy chcą zwyciężyć bez ponoszenia jakiegokolwiek ryzyka ani poświęcenia – gdyż tacy ludzie są niewiele warci, a zwycięstwa



odniesione takim sposobem są nietrwałe jak piana na falach. Tam gdzie nie ma ryzyka, nie ma też chwały.

Legion przeciwny jest tym, którzy po zwycięstwie usiłują wznieść się jak najwyżej kosztem ryzyka i poświęcenia innych.

Legion przeciwny jest tym, którzy chociaż uczestniczą w walce, czynią to jednak powodowani niskimi motywami: żądzą zysku, pragnieniem osiągnięcia takich czy innych korzyści lub uzyskania dla siebie stanowiska. Tacy ludzie osiągnąwszy zwycięstwo natychmiast zaczynają niszczyć jego efekty.

Wzniosłe dusze znajdują największą satysfakcję w radości walki i w poświęceniu.

## **NOWE PAŃSTWO**

Państwo oparte na starej ideologii rewolucji francuskiej prowadzi do ruiny. Jawi się przed nami problem Nowego Państwa. Może ono być bardzo dobre lub bardzo złe. Jakie będzie? Będzie takie, jakie stworzymy.

Jednakże Nowe Państwo nie może opierać się wyłącznie na teoretycznych koncepcjach prawa konstytucyjnego.

Powstanie Nowego Państwa zakłada na pierwszym miejscu, jako element nieodzowny, pojawienie się nowego typu człowieka. Nowe Państwo tworzone przez ludzi ze starymi wadami jest nie do pomyślenia.

Państwo jest jedynie ubiorem, który okrywa ciało Narodu. Możemy sprawić nowy strój, wytworny, kosztowny – ale będzie on bezużyteczny, jeśli okryje ciało wycieńczone, trawione przez moralną i fizyczną gangrenę.

## **NOWY CZŁOWIEK**

Pojawienie się Nowego Człowieka – i odrodzenie kraju – wymagają wielkiej odnowy duchowej, wielkiej duchowej rewolucji całego Narodu, wymagają całkowitego odrzucenia klimatu duchowego dzisiejszych czasów i zdecydowanej ofensywy przeciwko temu nurtowi.

W Nowym Człowieku muszą odrodzić się wszystkie cnoty ludzkiej duszy, wszystkie najlepsze wartości naszej rasy. W Nowym Człowieku muszą zostać przewyciężone wszystkie wady i złe nastawienia.

Nowy Człowiek powinien być bohaterem – bohaterem w sensie rycerskim, który poprzez walkę utwierdza własną wizję świata, bohaterem w sensie społecznym, który po zwycięstwie nie poważy się wykorzystywać pracy innych, bohaterem pracy, wielkim twórcą, kształtującym swoją ziemię przy pomocy pracy. W takim typie bohatera powinny koncentrować się wszelkie najszlachetniejsze wartości Rumuńskiego Narodu zebrane w ciągu tysiącleci dziejów.

Oczekujemy takiego człowieka, takiego bohatera, takiego herosa. To na nim opierać się będzie Nowe Państwo, Rumunia jutra.

Ruch Legionowy nie jest zwykłym ruchem politycznym, ideologicznym czy społecznym, nie głosi jedynie jakiegoś systemu twierdzeń, Ruch Legionowy jest przede wszystkim szkołą duchową do której wstępuje człowiek i z której wychodzi bohater.

Czy jest możliwe takie wielkie odrodzenie Narodu Rumuńskiego? Tak, jest to bardzo bliskie, czujemy to wszyscy. Po długiej, trwającej stulecia nocy, Naród Rumuński oczekuje dzisiaj, w tych samych granicach państwowych, wschodu słońca, oczekuje swego zmartwychwstania narodowego. Czy jest możliwe aby wszystkie odwieczne pragnienia Narodu wyczerpały się w prostej kwestii granic: jedności wszystkich Rumunów w ramach wspólnego państwa?

Czy nie odczuwacie jak z największej głębi kielkuje już ziarno wielkiego odrodzenia Rumuńskiego Narodu?

W odrodzeniu tym olbrzymią rolę odegra młodzież. Przeznaczenie wzywa ją dzisiaj na scenę historii. Czy potrafią pojąć to ludzie starzy? Nie potrafią, ponieważ tylko my zdolni jesteśmy

usłyszeć święte wezwanie przeznaczenia! Tylko my umiemy na to wezwanie odpowiedzieć, gdyż tylko do nas jest ono skierowane.

Prawa wyjątkowe, stan wojenny, bagnety nie są, nie były i nigdy nie będą w stanie powstrzymać przeznaczenia.

Owo wielkie odrodzenie pociągnie za sobą nową ofensywę Narodu we wszystkich dziedzinach. Ofensywa ta, kierowana i dyscyplinowana przez prawo, przywróci Rumunom wszystkie prawa, których zostali pozbawieni w ciągu wieków, rok po roku, przez niesprawiedliwość i gwałt.

## **LEGIONISTO**

Nie czyń nigdy rzeczy, której musiałbyś się wstydzić następnego dnia, kiedy coś zrobiłeś przyjmij za to pełną odpowiedzialność.

Kiedy napotkasz na swej drodze przeszkodę, pokonaj ją. Nie trać odwagi. Nie wycofuj się. Nie upadaj na duchu. Jeśli nie uda ci się pokonać jej za pierwszym razem, próbuj po raz drugi, po raz trzeci, ciągle. Dla Legionisty nie istnieje powiedzenie „nie mogę”. Legionista może pokonać wszystko!

Jeśli dla politykiera polityka stanowi interes, dla Legionisty polityka jest religią.

Nie mów: „Nie chcę służyć w Legionie ponieważ ten dowódca nie podoba mi się, nie jest dobry.” W Legionie nikt nie jest dowódcą na całe życie. Dziś jest nim ten, jutro będzie inny, pojutrze dowódcą będziesz ty, jeśli swoimi czynami, swą czystą wiarą i zdolnościami zasłużysz na to. W końcu któregoś dnia można będzie wyłonić najlepszego.

Nie zapominaj, że w momencie gdy któryś Legionista otrzymuje insygnia dowódcy legionowego, wszyscy inni powinni się mu podporządkować.

## **NOWA ARYSTOKRACJA**

W różnych miejscowościach znajdują się ludzie, którzy uczynili bardzo wiele dla Legionu swą pracą, poświęceniem i zaangażowaniem - duchowa elita, która wyróżniła się w walce legionowej, dając dowodu wyrzeczeń, odwagi, poświęcenia, dyscypliny, kryształowej wiary.

Z wielkiej walki legionowej narodzi się nowa rumuńska arystokracja. Wyróżniać się ona będzie nie posiadaniem pieniędzy, ziemi, bogatych strojów, ale wartościami ducha, cnotą – będzie to arystokracja duchowa.

„Arystokracja” wyrosła na interesach, oszustwie, na wyprzedaży kraju, upadnie. Tak jak złoto próbuje się ogniem, tak w ogniu walki legionowej dokona się próba prawdziwej moralnej elity Rumuńskiego Narodu.

Nasz Ruch zwycięży. Pod rządami Legionu nie do pomyślenia będzie życie z interesów, przysług i łapówek.

## **DZIEWIĘĆ PRZYKAZAŃ LEGIONOWYCH**

1. Legionista nie wdaje się z nikim w polemiki.
2. Legionista pogardza światem polityków i nie dyskutuje z nimi.
3. Legionista rozsiewa dobre ziarno w czystych duszach ludu.
4. Legionista nieustannie zapytuje samego siebie: co dobrego zrobiłem dla Legionowej Rumunii?
5. Legionista odnotowuje wszystkich łajdaków z myślą o dniu jutrzejszym.
6. Legionista rozpoczyna każde dzieło z myślą zwróconą ku Bogu i składa Mu dzięki kiedy osiągnie zamierzony cel.
7. Legionista jest zdyscyplinowany mocą własnej woli i świadomości.
8. Legionista boi się wyłącznie Boga, grzechu i chwili w której siła materialna lub duchowa wyrwie go z walki.

9. Legionista kocha śmierć, gdyż jego krew służyć będzie jako cement przy wznoszeniu gmachu Legionowej Rumunii.

## **PROGRAM NOWEJ RUMUNII**

Oczekujemy nowego reżimu, nowego systemu, który zapanuje po upadku obecnego porządku pod ciężarem jego licznych błędów.

Ten nowy system powinien spełniać następujące wymogi, w porządku ich pilności:

1. Eliminacja dyskusji – jałowych i wysoce kosztownych – demokratycznego parlamentaryzmu, z których nie wypływa żadne światło i z których, przede wszystkim, nie może narodzić się heroiczna decyzja o przeciwstawieniu się niebezpieczeństwu w tych trudnych godzinach.
2. Zastąpienie demokratycznego parlamentaryzmu przez jednolite przywództwo, które skupi w jednym ręku całą rozproszoną energię Narodu wyczerpującą się dziś w bratobójczych walkach, zdyscyplinuje Naród, przywróci mu utracone morale, wzbudzi w Narodzie wiarę w przeznaczenie Rumunii i poprowadzi Naród drogą tego przeznaczenia.
3. Wypowiedzenie wojny nędzy i powszechnemu ubóstwu, poprzez skierowanie do pracy i poddanie dyscyplinie elementów ochotniczych, zmuszenie do pracy wszystkich elementów pasożytniczych, które odgrywają w państwie rolę trutni w ulu, wszystkich próżniaków przesiadujących przy kawiarnianych stolikach od rana do wieczora, wszystkich nierobów włóczących się po ulicach, wszystkich agentów wyborczych i wszystkich ideologów demokracji wygłaszających przemówienia za dobrą zapłatą.
4. Wyeliminowanie wszelkiego pasożytnictwa na wyczerpanym ciele Narodu, rozbudzenie, zorganizowanie i popieranie energii twórczej Narodu.
5. Wykorzenienie nieuczciwości i poprzez konfiskatę majątków winnych, przywrócenie do ostatniego grosza skarbowi państwa zrabowanych pieniędzy.
6. Dzielić los ubogich tłumów, tak dobry, jak i zły. Jeść ten sam czarny chleb i nędzny posiłek ubożego robotnika, gdyż w tych trudnych czasach nędza moralna i niesprawiedliwe traktowanie są bardziej bolesne aniżeli nędza materialna. Niektórzy żyją w luksusie, pośród szampana i kawioru, podczas gdy inni nie mają nawet chleba pod rządami reżimu demokratycznego, mieniącego się przyjacielem ludu.
7. Przywrócenie sprawiedliwości Rumunów na ich własnej ziemi. Wyleczenie głębokich ran, naprawienie wiekowych krzywd, które musieli znosić podczas długiego okresu obcej dominacji.
8. Obrona Rumunii przed niebezpieczeństwem ze strony rosnącej inwazji żydów.
9. Położenie kresu katastrofalnej egzystencji państwa demokratycznego, opartego na przestarzałej ideologii rewolucji francuskiej. Spełnienie tego odważnego czynu reformatorskiego wyeliminuje całkowicie i ostatecznie system fałszywych abstrakcji wywodzących się z politycznej filozofii tej rewolucji.
10. Wielka epoka historyczna odchodzi w przeszłość i nadeszła pora aby na jej miejsce położyć fundamenty nowej epoki. Epoki powrotu do rzeczywistości narodowej, przywracającej Narodowi jego prawdziwe znaczenie jako naturalnej społeczności złożonej z jednostek tej samej rasy, a nie abstrakcyjnego pojęcia narodowości prawnej obywatela, które pozwala przekształcać automatycznie w Rumunów hordy cudzoziemców wdzierające się aby nas podbić i ujarzmić.
11. Wzniesienie od fundamentów Nowego Państwa etniczno-narodowego opartego na prymacie cywilizacji rumuńskiej, prymacie rodziny i korporacji pracowniczych.

## PROGRAM I DUCH

Wystrzegamy się rozwijania kompletnego programu. Zasadnicze linie takiego programu zostały wyznaczone i są znane (oczywiście ryzykujemy iż mogą nam one zostać ukradzione). Programy opierają się na narodowej rzeczywistości i oprócz problemów stałych, są również liczne zagadnienia zmieniające się z dnia na dzień.

Program nie może być kombinacją teorii wziętych z chmur. Powinien opierać się na bolesnej rzeczywistości naszego Rumuńskiego Narodu. Powinien uleczyć rany naszego kraju. Szukacie programów? Znajdują się one na ustach wszystkich. Ważniejsze niż poszukiwanie programu jest znalezienie ludzi, ponieważ w ciągu jednej nocy każdy potrafi przygotować program – ale to nie programów potrzebuje nasz kraj ale ludzi nowego typu i woli. Istnieją ugrupowania, które nie mają żadnego programu, żyją wykorzystując różne problemy życia. Na przykład lichwa. Pojawia się, pożera swą ofiarę i znika, dopóki nie ukaże się inna ofiara. Istnieją inne ugrupowania, które mają program. Istnieją jeszcze inne, które mają coś więcej niż program: mają doktrynę, mają religię. Religia jest siłą wyższego rzędu, która jednoczy w tajemniczy sposób tysiące ludzi zdecydowanych wykuć dla siebie inny los. Jeśli ludzie posiadający program czy doktrynę służą im z pewnym zaangażowaniem, to Legioniści są ludźmi wielkiej wiary, dla której gotowi są w każdej chwili oddać życie, gotowi są służyć swej wierze do końca.

Jakkolwiek piękne wydawałyby się programy lupistów, partii narodowo-chłopskiej, liberałów, możecie być pewni, że żaden lupista nie będzie gotów oddać swego życia za program lupistów, żaden liberał nie poświęci swego życia dla programu liberałów itd. Dlatego też nie mam zaufania do ludzi skupionych w organizacji dzięki jakiemuś programowi, którzy porzucają organizację w trudnej sytuacji, lecz jedynie do ludzi wstępujących w szeregi w imię wielkiej wiary, którzy będą wierni organizacji aż do śmierci.

Nasz Ruch Legionowy posiada w istocie charakter wielkiej szkoły duchowej. Zmierza do rozbudzenia nieoczekiwanej wiary, dąży do przekształcenia, zrewolucjonizowania dusz. Słysząc wszędzie, że zło, nędza, ruina mają swe źródło w duszy. Dusza jest właśnie kardynalnym punktem, od którego należy zacząć działanie w chwili obecnej. Dusza jednostki i dusza Narodu.

Wszystkie nowe programy i systemy społeczne prezentowane bogato wobec ludu są tylko oszustwem, jeśli w ich cieniu śmieje się szydąc ta sama nikczemna dusza, ten sam brak odpowiedzialności w wypełnianiu obowiązków, ten sam duch zdrady wobec wszystkiego co rumuńskie, to samo zepsucie, to samo marnotrawstwo i ten sam przepych. Przebudźcie duszę Narodu do nowego życia! Nie szukajcie sukcesów wyborczych jeśli nie oznaczają one zarazem zwycięstwa sił zorganizowanych dla odnowy ducha!

Program? Jaki? Czy myślicie, że nie będziemy mogli osuszyć bagien? Nie będziemy mogli wykorzystać energii wodnej z gór dla elektryfikacji kraju? Nie będziemy mogli wznosić miast rumuńskich? Nie będziemy mogli sprawić aby nasze pola dawały czterokrotnie większe plony? Nie będziemy mogli zapewnić na naszej bogatej ziemi chleba dla każdego Rumuna? Nie będziemy mogli ustanowić praw, które zapewnią funkcjonowanie mechanizmu państwowego odpowiadającego wymogom czasu i naszemu charakterowi narodowemu? Nie będziemy mogli opracować planów pięcioletnich? Nie będziemy mogli wznieść tutaj, u szczytów Karpat, Ojczyzny, która lśnić będzie jak latarnia morska pośrodku Europy dając wyraz rumuńskiego geniuszu? Będziemy mogli osiągnąć to na pewno! Ale wielkim błędem polityków zwykło być opracowywanie szczegółowych programów zanim zostaną stworzone warunki dla ich realizacji. Także my mamy przygotowany program. Będzie on nadal studiowany, ale ogłosimy go dopiero gdy nadejdzie odpowiedni czas. Ludzie pytają was co możecie zrobić. Odpowiadajcie, że ludzie silni mogą zrobić wiele rzeczy.

Tymczasem naszym programem jest:

1. Zdobyć siłę.
2. Zastosować ją tak by zwyciężyć wszystkie siły przeciwne.
3. Zrealizować właściwe punkty programowe.

Dysponujemy legalnymi możliwościami działania. W każdym wypadku szczegóły, zarówno taktyczne jak i programowe, wchodzą w zakres tajnych charakterystyk działania naszych sił w walce.

## **PRZYSIĘGA KADRY LEGIONOWEJ**

Drodzy Towarzysze!

Ilekoć staję w obliczu poświęcenia legionowego, mówię sobie: „Byłoby straszne gdyby z najwyższego szlachetnego poświęcenia naszych towarzyszy wyrosła kasta zwycięzców przed którą otwałyby się wrota świata interesów, wielkich spekulacji, korupcji, rozwiązłości, wyzysku. Gdyby jedni umierali dzisiaj, aby zaspokoić pragnienie wzbogacenia się, wygodnego życia i luksusu innych!”

Oto Bóg zgromadził nas tutaj w obliczu największego poświęcenia jakie Ruch Legionowy mógł ofiarować. Składamy serca i ciała naszych towarzyszy, Motzy i Marina, jako fundament Nowej Rumunii, fundament dla przyszłych stuleci rumuńskiej wielkości. Składamy tutaj ciała Motzy i Marina jako fundament przyszłej elity rumuńskiej, która zostanie powołana aby poprowadzić nasz Naród na wyżyny, jakie nasza myśl ledwie może dojrzeć.

Wy, którzy stanowicie załazek tej elity, przysięgnijcie postępować tak, aby naprawdę być zdrowym jądrem przyszłej wielkiej rumuńskiej elity, przysięgnijcie, że będziecie bronić całego Ruchu Legionowego aby nie zdegenerował się i nie stoczył w kierunku interesów, luksusu, dobrobytu, niemoralności, zaspakajania ambicji indywidualnych i megalomańskich apetytów.

Przysięgnijcie, że będziecie zawsze pamiętać o tym, że Ion Motza i Vasile Marin spełnili swe nadludzkie poświęcenie nie po to aby niektórzy z nas, dziś lub jutro, bankietowali nikczemnie na ich grobie. Niech nie pozostanie w waszym umyśle żadna co do tego wątpliwość. Motza i Marin nie zginęli po to, abyśmy my, wykorzystując ich poświęcenie, pokonali kastę wyzyskiwaczy i zainstalowali się w ich pałacach, kontynuując wyzysk kraju i pracy innych, prowadząc życie poświęcone interesom, aferom, luksusowi i rozwiązłości. W takim wypadku wraz z naszym zwycięstwem zmieniłoby się tylko miano wyzyskiwaczy ubogich mas Rumunów, a nasza ziemia ojczysta znosić by musiała panowanie nowej kategorii wampirów wysysających jej krew i siły życiowe – to jest nas samych.

Motza, Marin nie po to zginęliście! Spełniście swe poświęcenie dla Narodu Rumuńskiego!

Przysięgnijcie zatem, że zawsze pamiętać będziecie o tym, iż bycie elitą legionową w naszym języku nie oznacza tylko walczyć i zwyciężać, ale oznacza nieustanne poświęcanie siebie w służbie Narodu, gdyż istota elity związana jest z etyką poświęcenia, ubóstwa, życia surowego i twardego. Tam gdzie kończy się poświęcenie, tam kończy się elita legionowa.

Przysięgamy przyprowadzić następców na grób Motzy i Marina aby i oni złożyli przysięgę, iż przestrzegać będą podstawowych zasad legionowej elity, tak jak my teraz przysięgamy:

1. Przysięgamy żyć w ubóstwie, zabijając w nas wszelkie pragnienie materialnego wzbogacenia.
2. Przysięgamy prowadzić życie twarde i surowe, odrzucając luksus i zbytek.
3. Przysięgamy powstrzymać wszelkie próby wyzysku człowieka przez człowieka.
4. Przysięgamy poświęcać się nieustannie dla naszej ziemi.
5. Przysięgamy bronić ze wszystkich sił Ruchu Legionowego przed wszystkim co mogłoby zepchnąć go na drogę kompromisów lub obniżyć jego wzniosłe horyzonty etyczne.

Motza i Marin, przysięgamy wam!

## **PRZEMÓWIENIE DO LEGIONISTÓW**

Drodzy towarzysze!

Po latach walki, prześladowań i poświęceń, młodzież rumuńska powinna wiedzieć, że godzina zwycięstwa Legionu nie jest odległa.

Wszystkie wysiłki nienawistnych nam sił zostały unicestwione. Wszystkie plany przekupstwa, wszystkie próby korupcji, rozbicia, poróżnienia nas i zdrady zostały przezwyciężone.

Spoglądajcie prosto w oczy wszystkim waszym prześladowcom. Znoście z pokorą wszystkie ciosy, wszelkie tortury, ponieważ nasze poświęcenie będzie fundamentem zwycięstwa – fundamentem z żelaza, z umęczonych ciał i zadręczonych dusz.

Ci z nas, którzy padną w walce, zyskają miano bohaterów.

Lecz ci, którzy nas prześladowają i zabijają, nosić będą miano zdrajców i przeklęci zostaną przez wszystkie pokolenia.

Z głębi cierpienia podniesie się zwycięski Legionista. Z duszą tak twardą jak skała. Ci którzy wierzyli, iż zdołają go pokonać, tak samo jak ci, którzy wierzyli, że mogą go kupić, przekonają się szybko, ale dla nich będzie już zbyt późno, że byli w błędzie.